

(SZTAB GENERALNY).

Lw(6 Nr. 29041(II).

REFERAT INFORMACYJNY.

z dnia 15, lipca 1920 r.

P A N S T W A B I A Ł Y C K I E .L O T W A .

Sytuacja wojskowa na froncie łotewsko - bolszewickim zmieniła się gruntownie w związku ze zmianą sytuacji strategicznej na północnym froncie polskim i utratą bezpośredniej łączności wojskowej polsko - łotewskiej. W celu zabezpieczenia swojego prawego skrzydła jak również dla podkreślenia swoich praw do powiatu Illuksztańskiego, Lotysze zajęli linię Kaukuny - Skrudelino. O ewentualnym dalszym ich pochodzie w głąb rzeczono powiatu narazie niema jeszcze wiadomości. Bolszewicy unikają kontaktu z wojskami łotewskimi.

Rokowania łotewsko - bolszewickie na propozycję łotewską zostały przeniesione do Rygi. Około 20 lipca spodziewany jest przyjazd do Rygi bolszewickiej delegacji pokojowej z Joff'em na czele. O obecnym stanie tych pertraktacji wiadomości brak. Nie wiadomo jaki wpływ na nie wywarą wypadki na froncie polskim, jednak pozwolenie udzielone przez rząd łotewski rosyjskiemu gen. Pahlenowi do formowania rosyjskiej armii ochotniczej dla walki z bolszewikami ze sztabem w Rzeżycy, świadczy raczej o braku ugodowości ze strony Łotwy w stosunku do Rosji sowieckiej i wojowniczym usposobieniu łotewskiego naczelnego dowództwa.

Wyrok sądu rozjemczego pułk. Tallentza w sprawie Walku przyznający miasto Estonji, dworzec i przedmieście zaś Łotwie, wywołał na Łotwie ogromne rozgoryczenie. Cały gabinet łotewski podał się w sposób demonstracyjny do dymisji. Na tym się jednak i skończy, ponieważ konstytuanta łotewska na tajnym posiedzeniu postanowiła zgodzić się na decyzję Tallentza. Wotum zaufania dla rządu jest zapewnione, możliwa jest tylko rekonstrukcja jego ze względu na słabą większość rządową w konstytuancie. W celu załagodzenia zatargu rząd estoński proponuje Łotwie wręczenie się pretensji estońskich do miasteczka Hansz i kilku wysepek w zatoce ryskiej.

W celu podpisania ratyfikowanego przez Łotewską konstytuantę prowizorycznego układu pokojowego z Niemcami wyjechało do Berlina 2 delegatów łotewskich, Mendars (socjalista) i Alivs.

Łotewskie ministerjum Spraw Zagranicznych ogłosiło program konferencji Bałtyckiej, która ma się rozpocząć w Rydze 20 lipca przy udziale przedstawicieli Łotwy, Litwy, Estonji, Finlandji, Polski, a prawdopodobnie także i Ukrainy. Najważniejszą kwestją, która będzie omawiana na tej konferencji jest sprawa zawarcia sojuszu militarnego przez państwa, reprezentowane na konferencji. Balszym ważnym punktem obrad będzie sprawa uregulowania stosunków walutowych i bankowych.

Polityka wewnętrzna rządu łotewskiego znajduje się nadal pod znakiem radykalizmu społecznego i skrajnego nacjonalizmu w stosunku do mniejszości narodowych. Wywłaszczenie majątków ziemskich zostało uchwalone bez przyznania właścicielom prawa neodszkodowanie. Polscy członkowie Rady Miejskiej miasta Dynaburga zrzekli się swoich mandatów w znak protestu przeciwko skorygowaniu wyborów przez naczelnika i Agalji, Berezina, który na podstawie praw stanu wojennego " dla zachowania spokoju wewnętrznego " wykroślił z listy radnych na czas trwania stanu wojennego, 10 Polaków, 3 Rosjan i 3 Żydów.

E S T O N J A .

W sprawie Walku, która długo pochłaniała uwagę całego kraju, Estonja narazie osiągnęła tryumf. wobec ugodowego stanowiska Łotwy, estońskie zarządzenia wojskowe okazały się niepotrzebne.

Polityka zagraniczna Estonji zajęta jest przeważnie sprawą zorganizowania handlu tranzytowego pomiędzy Zachodem a Rosją poprzez Estonję. Dotychczas Estonja sprzedawała już Rosji prawie cały swój zapas ziemniaków, biorąc wzamian złoto rosyjskie. Obecnie jednak interes gospodarczy kraju wymaga handlu wymiennego, który jednak wobec braku towarów w Rosji nie udaje się. Co się tyczy stosunków z Zachodem to doprowadziły one narazie do wykupienia całego szeregu warsztatów przemysłowych przez Anglików. Na czele grupy finansistów i przedsiębiorców angielskich w Estonji stanął p. Oganjan, kaukazyk z pochodzenia. Grupa ta stara się obecnie o wydzierżawienie z prawem wyłączności terenów, nadających się do eksploatacji łąki pólnej, stanowiącego największe bogactwo materjalne Estonji.

W oradującej obecnie konstytuancie estońskiej reprezentowane są następujące stronnictwa: socjaliści niezależni o charakterze bolszewickim (7), socjalna demokracja (41), partja pracy (toorakond reprezentująca interesy warstw średnich (30), stronnictwo demokratyczno - narodowe (rakwa orakond), grupujące żywioły umiarkowane

chrześcijańska demokracja (4), partja agrarna (maait), konserwatywno polityce ograniczonej odznaczająca się za powozumieniem z Niemcami i Rosjanami. Pożatem w konstytuancie zasiadają: 3 Niemców, 1 Szwed i 1 Rosjanin. Wobec odczucia socjalistów i szblnet upadł. Przewidywany jest rząd prawicowy.

W syciu ekonomicznem Kstionji dużą rolę odgrywa ruch strajkowy. Rząd prowadzi pertraktacje z organizacjami robotniczymi, które wysuwały postulat minimum egzystencji dość zresztą wygórowanej. Termin wybuchu strajku wciąż jest odkładany, strajki w Dorpacie, które już były wybuchy zostały zakomuniczone nową kompromisową. Nastroju zbyt wojowniczego wśród robotników niema i pewno wszystko ukończy się ugodowo.

F I N L A N D J A.

Na froncie fińsko - bolszewickim z wyjątkiem drobnych utarczek wywiadowczych panuje spokój. Rozmowa pokojowe fińsko - bolszewickie przewlekane są w dalszym ciągu. Bolszewicy pod wpływem swoich powodzeń na froncie polskim stawiają się b. hardo. Oświadczyli oni między innymi, że o ile Finlandja nie zgodzi się na plebisycyt na wyspach alandzkich, to niema prawa domagać się go w Karelii wschodniej. Delegacje rozbiły się obecnie na 3 podkomisje: terytorjalną, ekonomiczną i zawieszona broni. Poniważ jednak rosyjska delegacja zamiast zapowiedzianych 3 liczy tylko 2 członków, wzajemnie się pilnujących, Botysza i Żyda, więc obydwaj muszą urzędować w każdej z podkomisji z odpowiedziami z pomiędzy 7 delegatów fińskich, skutkiem czego posiedzenia podkomisji nie mogą się odbywać równocześnie. W komisji terytorjalnej Finlandja postawiła żądania: a, zeroczenia Pezen-Gi, na podstawie ukazau z roku 1864, b, plebisycytu dla Karelii, c, autonomji kulturalnej dla Ingarmalandji. Obecnie odbywa się w tej sprawie dyskusja, bolszewicy jednak oświadczaają, że ukaz carski o Pezen-Gi nie obchodzi, że Karelja już otrzymała autonomję, jako osobna komuna z fińskim komunistą Cyilingiem na czele (który swego czasu ukradł 10. milionów z banku państwa), oraz, że Karelja i Pezen-Ga potrzebne są Rosji dla strategicznego zabezpieczenia kolei Kurmańskiej. W komisji zawieszona broni bolszewicy żądali pasu neutralnego (5 klm. obie strony), odtransportowania wojsk w ciągu

oraz linii demarkacyjnej w zatoce Fińskiej, umożliwiającą swobodny ruch handlowy z Piotrogradem. Na takie warunki Finowie się nie godzą, żądają oni conajmniej utworzenia pasa neutralnego obejmującego całą Karię. W komisji ekonomicznej Finlandja zażądała zwrotu własności fińskiej przez Rosję, tak prywatnej, jak i rządowej, przejęcia materiału wojskowego przez Finlandję, przejęcia materiału wojskowego przez Finlandję bez odszkodowania, odszkodowania szkód i strat, oraz nieodpowiedzialności Finlandji za długi Rosji. Rosjanie dążą głównie do natychmiastowego nawiązania stosunków handlowych, uzyskania ulg ekonomicznych, oraz do odebrania Finom rosyjskiej apozycyny wojskowej. Chcą oni również zaliczyć na Finlandję część długu rosyjskiego.

Posel fiński wręczył rządowi Szwedzkiemu opowiedz Finlandji na notę Szwecji w sprawie wysp Alandzkich, Nota ta żądała uwolnienia przywódców alandzkich Sundbloma i Bjorkmana aresztowanych za zdradę stanu powołując się na oddanie sprawy Alandzkiej Lidze Narodów. Obie rządy powstrzymają się od wymiany zdań w tej mierze, oczekując decyzji Ligi. Wobec niezadośćuczynienia żądaniom szwedzkim, szwedzki poseł w Helsingforsie wyjechał, jest jednak pewnym że ostatecznie stosunki zerwane nie zostaną i obie strony sądowi rozjemczemu Ligi Narodów się poddadzą. Rząd aresztowanych uwolnił.

W sytuacji wewnętrznej Finlandji nic się nie zmieniło. Stosunki ekonomiczne przedstawiają się b. pomyślnie. Stan środków kominacyjnych naogół jest godny pozazdrosczenia.

L I T W A

Sytuacja militarna na Litwie naogół pozostała niezmienną. Wiadomość o ogłoszeniu powszechnej mobilizacji niesprawdziła się, wiadomo tylko o mobilizacji 2 roczników w 4 powiatach wzdłuż linii demarkacyjnej i o powołaniu pod broń zdemobilizowanych żołnierzy i oficerów. W każdym razie Litwini posiadają obecnie 3 uformowane dywizji piechoty, po 3 p.p. każda, pułk jazdy, 2 pułki artylerji z całym aparatem urządzeń technicznych. W awjacji litewskiej liczącej kilkanaście aparatów instruktorami są Niemcy, ostatnio Litwa otrzymała również kilka tanków od Anglii. Angolicy ćwiczą w ich obsłudze Litwinów w Rydze. Wiadomość o formowaniu w Kielmach 4. dywizji dotychczas nie sprawdzila się. W związku z ostatnimi wypadkami na froncie polskim odbyła się w Kownie konferencja pomiędzy przedstawicielami Naczelnego Dowództwa litewskiego a przedstawicielami dowództwa polskiego frontu północnego, a mianowicie ze strony litewskiej minister wojny pu

kas, szef sztabu Nastopka pułk. Kleszczyński, pułk. Ładyga, pułk. Głowacki, mjr. Lumski, ppor. Mumikow, ze strony polskiej kpt. Kościakowski i ppor. Dunin-Wąsowicz. Minister Łukas oświadczył, że Litwinów dziwić musi takie opóźnienie ze strony polskiej w nawiązaniu łączności wojskowej wobec grożącego niebezpieczeństwa inwazji bolszewickiej. Konferencja narazie nie dała wyników wobec konieczności porozumienia się w tej sprawie sfer wojskowych litewskich ze swoim rządem. Narazie Litwini ograniczyli się do zajęcia odcinka jezioro Dytswiaty - Smolwa. Zetknęli się oni tam z podjazdami bolszewickimi, które jednak na ich widok cofnęły się na południe. Francuzi oceniają obecną liczebność wojska litewskiego na 40,000 (przy 100 armatach i 200 do 300 k.m.). Liczebność rocznika mobilizacyjnego oceniają oni na 15,000 (?) .

Stosunek Polski do Litwy uległ zupełnej zmianie z powodu uznania oficjalnego dnia 4 b.m. Państwa Litewskiego de facto przez Polskę. Obecnie odbędzie się w Kownie konferencja polityczna polsko - litewska.

Rokowania litewsko - bolszewickie po powrocie do Moskwy litewskiej delegacji pokojowej z Naruszewiczem na czele, zostały wznowione. Toczą się one głównie w sprawach zakładników i uchodźców, będzie również rozpatrzona sprawa granic, czyli te jej punkty co do których nie osiągnięto jeszcze zgody.

Toczą się obecnie w Berlinie między rządem litewskim a niemieckim rokowania w sprawie zawarcia państwowego układu niemiecko - litewskiego.

W polityce wewnętrznej litewskiej nie widać narazie najmniejszej zmiany jej kursu antypolskiego. W nocy z 5. na 6. lipca oraz 6. lipca w Kownie oraz na prowincji szczególnie w szawlach nastąpiły liczne aresztowania ludności polskiej. Liczba aresztowanych jest b. pokafna, chociaż naogół przez władze rzecz trzymana jest w tajemnicy. Polacy podejrzewają się o przynależność do tajnej organizacji antypaństwowej. W związku z tym odbyły się liczne rewizje w inatytucjach polskich, o małe nie zrewidowano również mieszkania oficera kapitanowskiego Naczelnego Dowództwa W.P. Co do niego oświadczył minister wojny, że nie będzie robił sprawy z podejrzeń o działalność konspiracyjną ciągnących na przedstawiciela W.P. ponieważ uważa, że każdy przedstawiciel wojskowy w Państwie obcym jest z natury rzeczy półoficjalnym szpiegiem. Co się zaś tyczy polskich obywateli ziemskich, to stosunek do nich władz litewskich w ostatnich czasach znacznie się

BI A Ł O R U S .

Historyczny rzut oka na rozwój ruchu białoruskiego po dzień
dzisiejszy.

Przebieg wypadków, które doprowadziły białoruską myśl polityczną do takiego obecnie przez nią stanowiska schematycznie daje się zarysować w sposób następujący: Białorusini świadcząc o czając geograficznemu położeniu swego kraju nie byli dłuższy czas pod wpływem mongolskich najeźdźców i są obecnie najczystszym plemieniem słowiańskim, zachowawszy wybitne cechy słowiańskiego charakteru : powolność, uległość, brak zdelności państwo-organizacyjnych i ciążenie ku swej ziemi, konserwatyzm, i odporność plemienną.

Bardzo dobitnie wpływało jak na Białorusinów, tak i na Litwinów współzycie historyczne w Wielkim Księstwie Litewskim, ponieważ wzajemnie dopełniały się cechy plemienne. Elementem czynnym byli Litwini, oni dawali myśl polityczną, inicjatywę, Białorusini wytwarzali kulturalne podstawy bytu państwowego . Godne uwagi jest, że Litwini podbijając Białoruś i wprowadzając swoje rządy, podpadli pod kulturalne wpływy Białorusinów i zaczęli wynarodawiać się. Proces ten trwa po dziś dzień.

Współczesny ruch białoruski bierze swój początek tylko z idei narodowościowej, idei zrodzonej za czasów Napoleona i odezw Fichtego do narodu niemieckiego. Pod tym względem ma on tylko swój ogólny cel, ale nie posiada żadnych punktów wyjścia w postaci koncepcji politycznych.

Pierwsze wysiłki zmierzające do wytworzenia samodzielnej myśli politycznej datują się dopiero od okresu poprzedzającego rewolucję 1905 roku. W tem okresie powstaje Białoruska socjalistyczna Hromada , organizacja z pewnym zabarwieniem socjalistycznym, w skład której weszła prawie cała inteligencja białoruska . Celem Hromady było odrodzenie narodu Białorusi i życia kulturalnego. Pod względem politycznym Hromada miała koncepcję federacji litewsko-białoruskiej ze stolicą w Wilnie. Cała działalność Hromady ograniczała się tylko do zebrań i prób rozwinięcia akcji oświatowej

pośród ludności wiejskiej.

Po raz pierwszy ruch białoruski wychodzi na powierzchnię po rewolucji 1905 roku. Zestanie zniesiony zakaz drukowania pism w języku białoruskim, co daje możność rozwinąć wydawnictwo własne. Zjawia się pierwsza gazeta w języku białoruskim " Nasza doła ", niestety zostaje zawieszona natychmiast. Na jej miejsce zjawia się " Nasza niwa ". Socjalistyczna Hromada przybiera kierunek rewolucyjny z przewagą tendencji naredewej. O swym stosunku do Rosji wyraźnie nie wypowiada się i stoi na stanowisku federacji litewsko = białoruskiej.

Okres czasu reakcji por Rewolucyjnej w Rosji od 1905 do 1914 roku był najbardziej smutnym czasem w rozwoju Białorusi. Socjalistyczna Hromada nie mając odpowiednich sił rozpadła się. Gazeta " Nasza Niwa " wychodzi dość regularnie ale nie trafia tam, gdzie jej trzeba, a mianowicie do rąk chłopów. Nieznaczna ilość młodzieży akademickiej i inteligencji przemierzała gazetę. Praca oświatowa na wsi została zamieszana. Ogólnie nsięsy charakteryzować ten cały okres, jako czas intensywnej, wewnętrznej pracy działaczy białoruskich nad samowychowaniem politycznym, oraz nad wytworzeniem tych minimalnych podstap kulturalnych, na których musi się oprzeć wszelki ruch naredewy. Działacze Białoruscy przeczuwali, że w najbliższym czasie musi nastąpić rewolucja w Rosji i pokładali wielkie nadzieje na młodzieży akademickiej, starając się wpoić w nią zasady rewolucyjne. Wszystkie podjęte próby przez białorusinów wprowadzenia agitacji agrarnej wskutek nieumiejętności chybiały celu i zastrzeżyły stosunek między wsią a durowem, czyli mogły wywołać walkę klasową z krajowym elementem polskim, reprezentowanym na wsi przez właścicieli ziemskich.

Nadchodziła groźna chwila wojny europejskiej. Rząd rosyjski z pełną dozą siuszkności podejrzewał Białorusinów o sympatje do Niemiec. " Nasza niwa " wystosowała kilka artykułów antyrosyjskich za co została przez rząd zamieszona. Stan wojenny i bliskość frontów spowodowały zanik pracy na niwie politycznej i Białorusini skoncentrowali swe wysiłki w towarzystwach pomocy ofiarom wojny.

Wojna wywołała wychodźstwo, które wywarło ogromny wpływ na wędrujące masy. Przybywając do obcych stron o cudzym do pewnego stopnia języku i obyczajach chłop białoruski powoli nabierał poczucia swej odrębności. Nie było to świadomością narodową, ale do pewnego stopnia coś zbliżoną spokrewnioną z nią.

Niepowodzenia armji rosyjskiej, które spowodowały w 1915 roku odwrót Rosjan i zajęcie t.zw. Zachodniej Białorusi przez Niemców umożliwiło rozwinięcie w tej części kraju szerokiej akcji politycznej, ale chwila ta z powodu braku inteligencji białoruskiej została niewykorzystaną. Niemcy, mając do czynienia z nieznaczną garstką działaczy białoruskich i widząc nikłość ich wpływów na szerszą masę, nie zwracali uwagi na robotę białoruską. Jednakże poparli szkolnictwo, organizując poważną sieć początkowych wiejskich białoruskich szkółek. Polityka białoruska w tym czasie nie miała charakteru ściśle określonego: Była ona zdecydowanie antyrosyjska, ale nie była germanofilska. Naogół o ruchu białoruskim pod okupacją niemiecką należy powiedzieć, że on za wyjątkiem pewnego rozwoju w szkolnictwie żadnych postępów nie zrobił.

Po stronie rosyjskiej do chwili wybuchu rewolucji roboty białoruskiej stała na martwym punkcie. Dopiero rewolucja styczniowa 1917 roku wpływała na koncentrację sił białoruskich. W kwietniu 1917 roku zbiera się w Mińsku pierwszy zjazd białoruskich działaczy. Na zjazd przybywa większa ilość wybitnych pracowników białoruskich, na polu polityki, publicystyki i oświaty. Większość zjazdu nie miała wyraźnej fizjonomji. Zjazd wyłania z siebie "białoruskiej nacjonalnyj Komitet". Na czele komitetu stoi p. Roman Skitumunt. Komitet podnosi hasło federacji wszechrosyjskiej i autonomji Białorusi. Ponieważ kierownictwo komitetu było przesłane w ręku obszarników, więc takowy został podejrzewany o ukryte tendencje burżuazyjne i nawet kontrrewolucyjne. Latem 1917 roku rozpoczęła się silna kontragitacja przeciwko komitetowi.

W połowie lata na wszystkich ówczesnych frontach rosyjskich, zaczęły się tworzyć zupełnie samorzutnie wojskowe organizacje białoruskie. Żołnierskie białoruskie Rady domagają się wydzielania białorusinów w osobne formacje wojskowe i walczą skutecznie z wpływami bolszewickimi. Rząd Kiereńskiego bezwzględnie odrzucił wszystkie żądania o formowaniu białoruskich oddziałów. Jako skutek tego był wrogi stosunek białoruskich wojskowych rad do rządu Kiereńskiego. Rady Żołnierskie zaczynają iść ręką w rękę z bolszewikami. W Mińsku, Słucku, Witebsku, Kijowie i Odessie odbyły się frontowe wojskowe białoruskie zjazdy. Tendencje bolszewickie były b. niske, to też stanowisko władz sowieckich w stosunku do wojskowej akcji białoruskiej określiło się natchemiasz jako wręcz jej wrogie. Jako rezultat tych wszystkich zjazdów wojskowych, powstała w Mińsku, pomimo przeszkód ze strony bolszewików rosyjskich "białoruska wojskowa rada", która przystąpiła do organizacji wojskowych.

Rozkwit ruchu białoruskiego w wojsku trudno jest tłumaczyć jakimś patryjotyzmem pośród mas żołnierskich. Kardynalne hasła bolszewickie zakończenia wojny i powszechnej demobilizacji były popularne zarówno pośród włościan^{rosjan}, jak i białorusinów. Należy przypuszczać, że solidarność pośród białorusinów budziło poczucie najazdu obcego na ich kraj. Skupienia się około komitetów i rad białoruskich dawało żołnierzowi białorusinowi możność trzymać się w pobliżu swych rodzinnych ziem. Odegrała^{rolę} strach przed możliwością opustoszenia kraju przez zdemobilizowaną armję rosyjską, przy pomocy komitetów i rad było zorganizowane wojsko dla obrony usjątności od zdemobilizowanych powracających wojsk. Staraniem Białoruskiej wojskowej rady został zwołany w październiku 1917 roku w Mińsku Zjazd Białoruskich organizacji: brały w nim udział: towarzystwo pomocy ofiarom wojny, organizacje polityczne, oświatowe, stowarzyszenia i związki zawodowe, również białoruski nacjonalny komitet.

Ze zjazdów została wyłoniona "Wielikaja Białoruskaja

Rada". Rada zaczyna prowadzić na miejscach szeroką społeczną narodową pracę, w dziedzinie szkolnictwa, ruchu zawodowego, agitacji bolszewickiej, organizacji wojskowej, kooperatyw i t. d. W dziedzinie politycznej Rada zaczyna szukać oparcia dla ruchu białoruskiego na Ukrainie. Wielką zasługą rady jest poczynienie przygotowań do zwołania "Wszecbiałoruskiego Kongresu". Kongres ten zebrał się w Mińsku 18. grudnia 1918 roku z przedstawicieli gmin, ziemstw i rozmaitych organizacji w liczbie 1167 przedstawicieli pełnomocnych 705 z głosem doradczym. W skład zjazdu wchodziło wielu Polaków, Rosjan i Żydów i dużo osób niewyszczególnionych pod względem narodowym. Na zjeździe byli również bolszewicy. Białorusini traktują ten zjazd jako swoją konstytuante.

Ogólna fizjonomia zjazdu określiła się od pierwszego dnia obrad; program bolszewicki prawie nie miał zwolenników, większość uczestników stała na stanowisku narodowym i autonomii Białorusi i federacji z demokratyczną Rosją. Faktycznie Zjazd nosił się już z zamiarem ogłoszenia niepodległości Białorusi i postawienia w ten sposób mającej się zebrać konstytuante rosyjskiej wobec faktu dokonanego. Władze sowieckie szybko zorientowały się w sytuacji i po kilku dniach obrad zjazd został rozpedzony. Przed zamknięciem, zjazd zdążył jeszcze wybrać swoją stałą reprezentację w postaci "Rady Wszecbiałoruskiego Zjazdu". Rozpedzenie zjazdu miało na skutek zupełne zerwanie przez Białorusinów wszelkich stosunków z władzami sowieckimi. Od tej chwili polityka Białoruska zaczyna iść po linii zupełnie oderwanej od Rosji. Rada Zjazdu przystąpiła niezwłocznie do pracy. Pierwszym krokiem było powiększenie swego składu przy pomocy kooptacji. Powiększona w ten sposób rada przybrała nazwę "Rady Białoruskiej Republiki Ludowej". Do składu Rady Białoruskiej Republiki Ludowej weszli niemal wszyscy wybitniejsi działacze Białoruscy i przedstawiciele wszystkich odłamów i odcieni myśli politycznej.

Rada Białoruskiej Republiki Ludowej zorganizowawszy się wyłoniła z siebie organ wykonawczy "Narodowy sekretariat Białej Rusi" z Józefem Woronko na czele. W skład Rady Biał. Rep. Lud. wchodziły następujące odłamy polityczne: 1) najbardziej

radykałna partja białoruska socjal-rewolucjonistów; program s.r. odpowiada programowi centrum s.r. rosyjskich t.zw. "czernowców". Pod względem narodowym są zdecydowanymi niepodległościowcami. Za jedyną możliwą dla siebie kombinację polityczną uważali federację z Litwą. Jest to partja najliczniejsza, mająca bezwzględnie duży zastęp ludzi nierównie energicznych, rzutkich w stylu demagogicznym. 2) Następną z kolei jest "Białoruska Socjalistyczna Hromada" stara i zrównoważona partja białoruska pokrewna P.P.S.. Odznaczała się zawsze wybitnie antyrosyjskimi tendencjami. Miała koncepcję federacji z Litwą. 3) Socjal-federaliści, partja nie tyle rusofilska, ile podatna na wpływ rosyjskie. 4) Dalej ku prawicy idzie grupa "Białoruskoje przedstawicielstwo" stronnictwo polityki realnej, nastrojone zdecydowanie w duchu antyrosyjskim. Tendencje niepodległościowe nie są całkowicie ignorowane. Daje się zauważyć dążność do uzyskania autonomji Białorusi. 5) Następną grupą jest chrześcijańska demokracja t.zw. "Złuczność katolicka", organizacja mająca bezwzględnie ogromny wpływ na Białorusi. Nie ma ona dotąd żadnego określonego programu politycznego; znajduje się pod wpływem klerykalnych sfer Polski i nawet prawdopodobnie w pewnej łączności z katolickim ruchem na Białorusi. Dąży narazie do wprowadzenia języka białoruskiego do szkolnictwa. 6) Bractwo Świętego Mikołaja grupa prawosławna, w skład której wchodzi przeważnie duchowni. Cała grupa ^{jest} klerykalna, bez zabarwienia politycznego.

Ostateczne ukształtowanie się rady i utworzenie przez nią Sekretarjatu wypadło mniej więcej w czasie ewakuacji Białej Rusi przez bolszewików. Przed zajęciem Mińska przez Niemców Rada rozwinięła energiczną działalność. Wysiłki Rady miały częściowe powodzenie; wkraczający Niemcy do centralnej Białorusi zastali szczątki władz powiatowych, zależnych od Rady. W końcu marca 1919 roku Rada Rep.Lud. została uzupełniona przez delegację Rady Białoruskiej w Wilnie. Ta ostatnia utworzyła się w styczniu 1918 r. z przedstawicieli Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny i przyjęła orientację litewską. Przyjazd delegacji Rady białoruskiej Wileńskiej do Mińska był momentem pierwszego spotkania się przedstawicieli obydwu zaborów białoruskich po trzechletnim odosobnieniu. Powiększona przez delegację Rada Rep.Lud. zebrała się 24 marca

1918 roku pod przewodnictwem Seredy na uroczyste posiedzenie i oświadczyła niepodległość Białej Rusi. W odnośnym akcie czytamy następująco: " My Rada Białoruskiej Republiki Ludowej zrzućamy z naszej Ojczyzny stuletnie jarzmo, które narzucili nam carowie rosyjscy. Odtąd Biał Rep. Lud. ogłasza się wolnym i niezależnym państwem ". Dalej następuje wzmianka o konieczności zmian paragrafów traktatu Brzeskiego, dotyczących Białej Rusi, a mianowicie przyłączenie Wilna, Gródna i Białegostoku. Akt został rozesłany do rządów wszystkich mocarstw. Proklamowanie niepodległości Białorusi nie miało żadnych konsekwencji i przeszło bez echa, ponieważ trwająca wojna pochłaniała całą uwagę mocarstw. Natomiast wewnętrzne następstwa były następujące: przedewszystkiem z Rady wystąpiły elementy szczerze rosyjskie, nawet s.r-owcy, a również bund, zastrzyżyły się stosunki rządu z ziemstwami i doszło do rozłam; odegrały tu rolę elementy żydowskie.

Faktyczna czynna rola Rady po przyjściu Niemców do Mińska (centralna Białoruś) była sprowadzona do kuratorjum nad szkolnictwem. Wszelka robota polityczna, a również formowanie oddziałów wojskowych zostało bezwzględnie zabronione przez Niemców. Rada przystąpiła do rekonstrukcji gabinetu, który faktycznie nie miał władzy w swym ręku ani też urzędów wykonawczych. Prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych został Antoni Łuckiewicz, ministrem oświaty A. Smolicz, ministrem skarbu Zachrko, sprawiedliwości Cwiekiewicz, wojny Ładnow, spraw wewnętrznych Tereszczenko i kontrolerem państwowym Zajac. Polacy żadnej teki nie przyjęli.

Gabinet Łuckiewicza wykreślił nową linię polityczną niepodległej Białorusi. Chodziło o wytworzenie federacji narodów, położonych między Czarnym i Bałtyckim morzami. W skład federacji miały wchodzić: Białoruś, Ukraina, Litwa, Łotwa i Estonia. Co do Polski to kwestja została otwarta. Cała koncepcja miała charakter teoretyczny, chociaż trzeba zaznaczyć, że zostały poczynione pewne kroki polityczne. Do rządu litewskiego został wydelegowany p. Woronko, który wszedł do składu gabinetu ministerjalnego i objął tekę spraw białoruskich. Dalej został nawiązany kontakt z rządem Petlury. Jako rezultat nawiązania stosunków z Petlurą było wyasygnowanie kilkumiljonowej pożyczki dla Białorusi przez rząd

ukraiński.

Niemcy ustępując z kraju nie tylko nie oddali władzy administracyjnej do rąk instytucji białoruskich, ale zabronili nawet tworzenia milicji ludowej do walki z powstającą anarchją. Bolszewicy tryumfalnie zaczęli zajmować miejscowości, zajmowane przed chwilą przez Niemców i przy współudziale chłopów zaczęli wszystko rabować. Rząd białoruski niespodziewając się żadnych względów ze strony bolszewików, nie czekając na ich przyjsie, wyjechał do Wilna. W Wilnie zostało nawiązane pewne porozumienie z Tarybą, które nie miało żadnych dalej idących awansów ze strony białorusinów. Jedyną korzyść polityczną wyciągnęli stąd litwini. Rząd litewski zagarnawszy osobę Woronki i obdarzwszy go teką ministra dla spraw białoruskich, zaczął odtąd politykę protekcyjną w stosunku do Białorusi. Ostatecznie sprawa stanęła w ten sposób, że stroną czynną stał się aktywny rząd litewski, stroną bierną = nie zdecydowaną, niepewny swojej drogi rząd Białoruski. Uchodząc przed bolszewikami dalej na zachód, gabinet Łuckiewicza przyjechał z Wilna do Grodna.

Ponieważ zbliżał się termin konferencji pokojowej, więc rząd białoruski postanowił wysłać swoich przedstawicieli zagranicę dla pracy informacyjnej i agitacyjnej. W połowie stycznia 1919 roku większość członków rządu białoruskiego wyruszyła zagranicę. Sam Łuckiewicz wyjechał do Paryża i złożył Prezesowi konferencji memorjał w sprawie Białorusi. W tekście memorjału był jeden ustęp, fraktujący o "wielkim niebezpieczeństwie polskim" utrzymany w tonie nieprzychylnym dla Polski. Łuckiewiczowi pomimo wszystkich starań nie udało się zwrócić uwagi rządów państw sprzymierzonych na sprawę Białorusi. Z powodu braku pieniędzy akcja informacyjna nie rozwijała się wcale.

Po wyjeździe Łuckiewicza zagranicę rząd litewski przyjął w spadku kontynuowanie roboty białoruskiej, czynił to jednak tak niezgrabnie i tendencyjnie, że w rezultacie otrzymał od całej akcji same ujemne rezultaty. Przedewszystkiem do pracy został wciągnięty element reakcyjny, składający się z "istotno ruskich ludzi", który prócz intryg nic nie dał. Rząd litewski utworzył w Grodnie Białoruskuja Uprawu, w skład której weszli ob-
szarnicy i byli carscy rosyjscy urzędnicy. Robota Białoruskiej

Uprawy była jaskrawo polonofobska. Jaskrawo zarysowało się dążenie ku Litwie i Niemcom. Agitacja antypolska w Grodnie była b. rozwinięta. Wydawano 4 pisma o kierunku antypolskim. Woronko przy pomocy Niemców zorganizował z kilkuset ludzi pułk białoruski, ale w skład tego pułku wchodziłi wszyscy, oprócz białorusinów. Po zajęciu Grodna przez Polaków pułk został rozformowany ponieważ było dowiedzione, że jest to po prostu wojskową ekspozyturą niemiecką.

W innym punkcie Białorusi, a mianowicie w Mińsku w tym samym czasie, w pierwszych dniach stycznia 1919 r. rząd sowiecki ogłosił "niezależną sowiecką Republikę Białoruską" Federacji z Rosją". Rada Komisarzy Ludowych została sformowana z Białoruskich komunistów sprowadzonych z centralnej Rosji. Na czele rządu stanął Cinka - Hartny (Wł. Załnowicz) robotnik, popularny poeta białoruski. Ostatecznie rząd komisarzy białoruskich okazał się zbyt narodowy i mało ulegał dyktaturze Moskwy i był zbyt pobłażliwy dla separatystycznych tendencji białoruskich. Rada komisarzy w Moskwie zarządziła ponowne wybory komisarzy białoruskich i w tym celu przysłała wielu swoich zwolenników - komunistów. Rezultatem wyborów był stworzony nowy rząd już pod nazwą litewsko-białoruskim, ale nie mający wspólnego ani z Litwą ani też z Białorusią. Poprzedni komisarze częściowo zostali zaaranżowani częściowo wysłani do Moskwy. Na czele nowego rządu stanął słynny Mickiewicz - Kapsukas, Bolszewik, stosując terror polityczny nie czynili przeszkód akcji białoruskiej na polu kulturalno-światowym. Polityczna myśl białoruska zupełnie zamarła.

Przewrót w życiu politycznym Białorusi spowodowało zajęcie Wilna przez wojska polskie co pokazało militarną i polityczną siłę Polski. Jednocześnie była ogłoszona odezwa Naczelnego Wodza, która przejawiała nastroj nienawiści Białorusinów do Polski, i wywołała podwójny skutek: 1). wyodrębnienie się od Litwy i 2). mocliwość budowania państwa opierając się na sile politycznej i militarnej Polski. Dnia 26 kwietnia 1919 r. Rada Wileńska Białoruska błogosławiła Naczelnemu Wodzowi deklarację. Witaając wojska polskie błogosławiła wolność i prawa obywatelskie, prosi Nacz. Wodza o pomoc w celu połączenia ziem białoruskich i o uwolnienie rozprędnionej przez bolszewików Rady Białoruskiej Republiki z przekazaniem

jej całej władzy na Białorusi.

Rada Wileńska w porozumieniu z Radą Grodzieńską zebrała 9 sierpnia 1919 r. Zjazd przedstawicielei Gmin i organizacji białoruskich w celu wyrobienia szerszych podstaw dla ruchu białoruskiego na obszarach okupowanych przez wojska polskie. Zjazd zrobił niespodziankę zarówno dla Polaków, jak i dla Białorusinów. Przedwswystkiem zjazd wystąpił jako jedyne prawowite przedstawicielstwo Ziemi Wileńskiej i Grodzieńskiej i zignorował przez to znaczenie elementu polskiego, dalej w sprawie linii politycznej wypowiedział się za ścisłą łącznością państwową pomiędzy Litwą a Białorusią, nareszcie w sprawie stosunku do Polski wcale nie wypowiedział się, czyli jak to sobie należy tłumaczyć, nie chciał się wypowiedzieć wjemnie. Na zakończenie Zjazd wybrał Radę w skład której weszli s.r-owcy nieprzychylni polityce polskiej. Istnieją przypuszczenia, że odegrała tu poważną rolę intryga litewska: zostali wysłani Litwinami 2 sprytni s.r-owcy Hryb i Czerepuk, którzy dołąkali przez demagogiczne wystąpienia pokrzyżować plany bezpośrednich organizatorów zjazdu. Na wybraną Radę został wywarty nacisk z zewnątrz, co pociągnęło za sobą zmianę prezydium Rady i pewien zwrot w dążeniach politycznych.

Z ramienia Rady została wysłana do Naczelnego Wodza delegacja na czele z nowym prezesem Rady p. Taraszkiewiczem, która sformułowała nową deklarację. Deklaracja jest prześlaknięta szczera chęcią zatuzszowania tego wrażenia, jakie wywołał na sferach polskich zjazd w Wilnie. Rada prosi Naczelnika Państwa o połączenie wszystkich ziem Białoruskich i o bronienie niepodległości i niepodzielności Białej Rusi. Dalej mówi się o tem, że przytłamanie przez Polskę prawa niepodległości Białorusi, stanie się fundamentem ciągłego zgodnego życia obu narodów. Jednocześnie delegacja prosiła o pomoc w organizacji swego wojska. W odpowiedzi Naczelnny Wódz zaznaczył, że nie zejdzie z drogi określonej w swojej odezwie i da rozkaz dowództwu polskiemu przystąpić do formowania białoruskich oddziałów wojskowych. Delegacja wyniosła z audjencji najlepsze wrażenie.

Kierunek polityki socjal-demokratów (Smolicz, Hak Michałowski, Josik) i chrześcijańskich demokratów (ks. Abrantowicz) jest bezwzględnie przychylny Polsce; są to ludzie o realnym

sposobie : myślenia, rozumiejący trudności polityczne i administracyjne rządu polskiego. Żywią oni bezwzględny kult dla Naczelnika Państwa. Do tej grupy należą i Tereszczenko (najwplywowszy s.r-owiec białoruski).

Białorusini ostatecznie pożegnali się z myślami zdobycia czegoś przy tej lub innej Rosji. Jednakże przy dzisiejszych warunkach Rada nie mogła przekazać swojej orientacji ogółowi Białoruskiemu, który nierozumiejąc wytycznych polityki państwowej polskiej i konieczności pewnej represji odnoszących władz administracyjnych jest nieprzychylnie usposobiony do administracji i do zandarmerji.

W listopadzie 1919 r. była sesja t.zw. parlamentu Białoruskiego (Rady Rep. Lud. Biał.), która wyłoniona została w liczbie 60 członków przez kongres wszechbiałoruski 1917 roku, rozpedzony przez bolszewików. Za czasów okupacji niemieckiej i drugiego najścia bolszewików Rada nie funkcjonowała i tylko teraz z pozwolenia Naczelnika Państwa zaczęła na nowo swoją pracę.

Polskie organizacje, jak: Polska Rada Okręgowa, Towarzystwo Rolnictwa i właściciele ziemskich odwołali swych przedstawicieli. Do dnia 14. listopada odbyły tylko 2 posiedzenia Rady. Nastroj członków Rady nieokreślony, wyczekujący, zdenerwowany. Rej obecnie wodzi i ma ogromne wpływy na szersze masy panu Raduzowa, postać dla Polaków nowa, niewyraźna, o programie opożytecznym względem Polski.

W końcu Listopada odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Mińsku i wykazały niebezpieczeństwo eksperymentów plebisycytowych; w skład Rady weszło: 18 Polaków, 18 żydów, 10. Rosjan. Rosjanie przeprowadzili bezwzględnych imperjalistów rosyjskich; żydzi politycznie zawsze pójdą za Rosjanami. A więc większość wroga Polaków.

Wobec warunków polityczno-administracyjnych, plenum Rady przekazało swoje funkcje i mandaty t.zw. "Wyzwazającej Radzie" składającej się z 5 osób. Prezesa Szereby i 4 członków Rada Michajłowskiego, Losika, Właacowa i Tereszczenki. Wyzwazająca Rada poleciła Szakiewiczowi formowanie gabinetu, gdyż niektórzy ministrowie podali się do dymisji. Proces tworzenia nowego gabinetu jeszcze nie ukończony. Prawdopodobnie skład jego bę-

dnie następujący: Łuckiewicz = premier i spraw zagranicznych, Ładnow = wojna, Cwikiewicz = sprawiedliwości, Dubiejewskij = skarbu i Duszewskij (co do niego niewiadomo czy się zgodzi). Istnieją tendencje, by ministrów było najmniej. Nie trzeba dodawać, że wszystkie te instytucje istnieją w teorii, nie posiadając ani egzekutywy, ani nawet lokalów, w których urzędują ministrowie. Jedynie sprawa dyplomatyczna zagranicą jest kierowana przez gabinet ministrów.

Poza "państwowymi" instytucjami istnieje Rada Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny w Wilnie, oraz Tymczasowy Komitet Narodowy w Mińsku; organizacje reprezentujące ruch białoruski i kierujący nim na odnośnych terenach.

Białoruska Rada Szkolna w Mińsku kieruje szkolnictwem, będąc organizacyjnie i prawnie ten, czem jest dla Polski Polska Macierz Szkolna.

W marcu 1920 r. odbyły się 2 zjazdy ludowe z terenów powiatów Szuckiego i Ihumeńskiego. Zadaniem Zjazdów było wysłuchanie potrzeb ludności, oraz ustalenie stosunku ludności do państwa polskiego. Na zjeździe w Szucku dnia 21. marca przemawiało 10 delegatów w tonie b. opozycyjnym względem Polski. Wszyscy b. uskarżali ^{się} na żandarmerję i wojsko, na faworyzowanie przez władze niemieckie Polaków. Ostatecznie po przemówieniu wszystkich delegatów przyjęto następującą rezolucję: "Żyć i rozwijać się w niemożliwej łączności z Polską". Znacznie gorzej przedstawiają się rezultaty zjazdu powiatu Ihumeńskiego w dniu 28. marca. Przemówienia były wygłaszane w języku rosyjskim, co wywołało niezadowolenie ze strony elementów sprzyjających Polsce. Na zapytanie, dla czego używa się języka rosyjskiego było zakomunikowane, że język ten najlepiej jest rozumiany przez włościan. Nastroj rozgorzoczenia i niechęci do władz polskich był dominujący. Wśród przemawiających było kilku socjal-rewolucjonistów rosyjskich z typowym dla nich dążeniem do "wszechbiałoruskiego Uzcreditel'nago Sobranija", który los Białorusi ustali. Po długich debatach została wysunięta rezolucja polityczna, wyrażająca chęć współpracy politycznej i federacji z Polską.

Znany działacz Białoruski Wacław Iwanowski wręczył M.S. Zagranicznych 9. marca b.r. memorjał w sprawie sytuacji na Białej Rusi oraz żądań polityków białoruskich. Z membrjału widać:

1). Białorusini wobec powagi sytuacji, wymagającej realnego stawienia kwestji, nie przemawiają w imieniu Wyższej Rady lub rządu egzystujących fikcyjnie, lecz przez ludzi posiadających większe od innych zaufanie w sferach polskich, 2). Białorusini domagają się od Rosji całkowitego zrzeczenia się /praw do całej etnograficznej Białorusi, 3). uważają przyszłość Białorusi za sprawę wewnętrzną jej i Polski, 4). Żądają obecności na konferencji pokojowej delegatów białoruskich.

Na skutek tego memorjału M.S. Zagranicznych wydelegowało 21. marca do Mińska p. Wasilewskiego w obecności którego wyniesiona była następująca rezolucja: przedstawiciele Białorusi widzą przyszłość ojczyzny swej w oparciu się o Polskę gwarantującą narodowi białoruskiemu pełnię rozwoju i proszą rząd polski o wprowadzenie języka białoruskiego jako przedmiotu obowiązującego we wszystkich szkołach, oraz organizacji kursów dla nauczycieli białoruskich, legalizowania statutów i.t.p. wnoszonych w języku białoruskim i prowadzenia biurowości w języku białoruskim, o poparcie żądania o uniezależnienie cerkwi od patrijarchatu rosyjskiego i o ułatwienie praktyczne likwidacji bolszewizmu.

Duchowieństwo prawosławne będąc w stanie b. ciężkim pod względem materialnym straciwszy opiekę cesaratu szuka oparcia w ruchu białoruskim i zwróciło się do rządu białoruskiego z prośbą o uzyskanie przez białorusinów u rządu polskiego ulg materialnych. Białorusini dążąc do niezależnego kościoła przepzycją tą przyjęli.

Z okazji przybycia Naczelnika Państwa do Mińska zostały mu przedstawione w obszernym adresie powitalnym żądania białorusinów. Rezultatem przyjęcia przedstawicieli białoruskich przez Naczelnika Państwa było między innymi utworzenie komisji wojskowej przy Białoruskiej Radzie Narodowej w celu zorganizowania Białoruskich oddziałów wojskowych. Dowódcą tych oddziałów został mianowany były rosyjski pułkownik Konopacki. W prędkim czasie doszło do ostrego konfliktu pomiędzy pułk. Konopackim a politycznymi członkami komisji wojskowej, który zakończył się podaniem się do komisji pułk. Konopackiego i wzajemną skargą do rządu polskiego i Naczelnika Państwa.

Nominalna zwierzchnia władza Białorusi jest w ręku Wyższej Rady, jak było mówione wyżej, składającej się z 5 osób. Rada jest usposobiona przychylnie do polityki polskiej.

Formowanie gabinetu przez p. Łuckiewicza nie doszło dotychczas do skutku. P. Łuckiewicz wobec nieporozumień z członkami Rady usunął się od polityki. Prezesem ministrów i jedynym przedstawicielem ich jest p. Iwanowski. Brak ministrów tłumaczy się ogólnym brakiem inteligencji oraz osób politycznie przygotowanych do tej działalności jak również brakiem funduszy.

Sejm zastępuje Rada Republiki Ludowej, składająca się z kilkudziesięciu członków opozycyjnie nastrojonych względem Polski i jej polityki, o nastroju politycznym zbliżonym do programu partji s.r-ów rosyjskich.

Jak Wyższajszaja Rada tak i Rada Republiki Ludowej do obecnej chwili nie wykazała swojej działalności i cała władza administracyjna znajduje się w rękach wojskowych władz polskich.

Wyższajszaja Rada i rząd usposobieni są b. przychylnie do Polski i zgadzają się na autonomję Białej Rusi i federację z Polaką. Co zaś do ogółu społeczeństwa, to ogólne jego usposobienie do Polski jest nieprzychylnie, szczególnie do obecnych władz polskich, próbują niewykonywać rozporządzeń i nawet wywołują miejscowe powstania na tyłach armji. Przedstawiciele Białorusi zagranicą starają się robić jak można najwięcej hałasu ażeby zwrócić na siebie uwagę i zasypują rządy koalicyjne skargami na okupację Białej Rusi przez Polaków.

Przeciętnie do maja r.b. Litwa starała się wszelkimi sposobami przeciągnąć na swoją stronę Białoruś; przedstawiciel tej ostatniej Woronko, należący do partji socjal-federalistów wrogo usposobionych do Polski, wszedł do składu rządu litewskiego, jako minister do spraw białoruskich. Jednakże po ostatniej naszej kontrofenzywie, nawiązane stosunki między Litwą a Białorusią zmieniły się zasadniczo. Z nieznanych powodów p. Woronko został usunięty ze składu ministerjalnego i pozostał na Litwie tylko wskutek nieotrzymania pozwolenia powrotu na Białoruś.

Odnosnie do szkolnictwa należy zaznaczyć, że do ostatniej chwili takowe było w rękach polskich. Obecnie zaś formuje się

" Rada Szkolna Białoruska ", która obejmuje sprawy szkolne. Obecnie jest dość znaczna ilość nauczycieli białorusinów, którzy otwarcie nie zajmują się polityką, ale przychylnego usposobienia dla Polski zauważyć u nich się nie daje. Rozwój początkowego szkolnictwa na wsi zależne jest od widzimisię władz powiatowych. Podczas gdy w jednym powiecie zorganizowano kilkanaście, lub kilkadziesiąt szkółek, w innym zasadniczo szkół białoruskich otwierać nie pozwala się i przysyłanych w tym celu emisariuszy odsyła się z powrotem pod eskortą do Mińska. Tymczasem setki nauczycieli białoruskich, przygotowanych gorzej czy lepiej do pracy na wsi oczekuje w Mińsku nadaremnie pracy, a w centralach Białoruskich leżą pliki uchwał ludności wiejskiej z żądaniem zakładania szkółek białoruskich.

Ostatnio został usunięty inspektor szkolny p. Kwiek i na jego miejsce został wyznaczony p. Piwko, człowiek, który po raz pierwszy w życiu przyjedzie na Białoruś. Będzie się znów robiło eksperyment. Być może, że opracowany ostatnio w Wilnie projekt instytucji " rady szkolnej Białoruskiej " posunie sprawę naprzód o ile oczywiście odrazu zostanie ustalona na praktyce przedewszystkiem jej kompetencja i stosunek do władz polskich, bo w przeciwnym razie teoretyczne ustawy pozostaną nimi.

Instytut referentów białoruskich przy organach władz polskich nie został wprowadzony.

Kwestja spraw języka białoruskiego zależną jest od widzimisię wszelkich instancji do władz gminnych włącznie. Fakty niszczenia przez urzędników aktów w języku białoruskim z jednoczesnym żądaniem składowania pism w języku rosyjskim, są b. częste, wbrew wyraźnym w tej sprawie przepisom.

W ostatnich dniach czerwca zaczęły napływać do Mińska grupy ochotników białoruskich nawet z odległych zakątków kraju. Jest nadzieja, że uda się stworzyć większy oddział. Materiał żołnierski pod względem moralnym i fizycznym przedstawi się korzystnie. Skład oficerski marny i niepewny. Liczą na pluton białoruski przy szkole podchorążych w Warszawie. Jeden oddział złożony z 600 ludzi wyruszył już na front.

W powodu niepowodzeń na froncie coraz silniej występują przeciw nam elementy lewicowe białoruskie. W Wyższej Radzie

nastąpił rozłam, gdyż Smolicz i Losik wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko Polsce. Koło 5. czerwca wyjechał do Pragi Czeskiej poseł Komitetu Białoruskiego w Warszawie Leon Dubiejkowski, który dotychczas nie powrócił. Znany s.r-owiec Czerepuk udał się z Rygi do Moskwy by wyjednać tam fundusze na organizację powstania białoruskiego przeciwko władzom polskim. Podobno może liczyć na powodzenie u władz bolszewickich.

Komisarz Okręgu Mińskiego był w Warszawie przed tygodniem referował Naczelnikowi Państwa sprawę utworzenia Rady Krajowej w Mińsku złożonej z Białorusinów i Polaków.

Wszystkie Państwa Bałtyckie znajdują się obecnie pod wrażeniem położenia na froncie polskim. Nie może ulegać wątpliwości, że wszystkie one wiają sobie sprawę z tego, że byt ich lub nie byt zależnym jest w zupełności od powodzenia, względnie niepowodzenia tej walki, którą Polska obecnie toczy o swoje istnienie.

Łączność wojskowa bezpośrednia pomiędzy frontem łotewskim a frontem polskim została przerwana. By zabezpieczyć swoją prawą flankę od oskrzydlenia przez posuwających się szybko w głąb Białej Rusi, jeźdźców bolszewickich Łotysze zajęli już obecnie część powiatu Kłuksztańskiego, szukając łączności z armją litewską dla wspólnego przeciwstawienia się ewentualnym próbom inwazji ze strony armji czerwonej. Czy jednak Łotysze zdecydują się w obronie swojej niepodległości przejść do ofensywy i uderzyć na skrzydła i tyły bolszewików nie wiadomo. Ma się jednak wrażenie, że są oni b. zastraszeni postępami wojsk czerwonych i nie łatwo przedsięwezmą ryzykownych, ich zdaniem, kroków. Rokowania łotewsko - bolszewickie zostały, jak się zdaje, głównie w tym celu przeniesione do Rygi, by ułatwić dojście do skutku specjalnej umowy łotewsko - rosyjskiej, zawierającej uznanie Łotwy przez Rosjan de jure. Uznanie to potrzebnym jest Łotwie w celu łatwiejszego uznania jej ^{przez} inne państwa. Byni ona w obecnej chwili głównie odnośnie zabiegów u rządu fińskiego, w każdym razie nie ma mowy, by pokój łotewsko - rosyjski prędko doszedł do skutku. Z początku przeciągali rokowania Łotysze, licząc na dalsze zwycięstwa polskie, obecnie przeciągają je bolszewicy, chcąc odpowiednio wykorzystać swoje własne powodzenie militarne. Spór łotewsko - estoński o Walk stracił znacznie na ostrości i prawdopodobnie zakończy się podpisaniem przez obie strony ugody. Ostatnio Łotwa była przedmiotem intryg, głównie rosyjskich i niemieckich w celu poróżnienia jej z Polską. Starano się głównie wykorzystać w tym celu skłonność Łotyszów do zbliżenia z Litwinami. Stosunki polsko - łotewskie psuje również prześladowanie żywiołu polskiego na Inflantach przez łotewskie czynniki rządowe. Zdaje się jednak pomimo to wszystko, że wspólne interesa obu państw w obecnej chwili bardziej niż kiedykolwiek przemawiają za zbliżeniem politycznym.

Politykę rządu estońskiego cechuje coraz więkza uległość i bezgraniczna lojalność w stosunku do bolszewików, z każdego ich

protestu robi się ważne sprawy. Władze estońskie starają się nie drażnić bolszewików jakimikolwiek objawami sympatii dla Polski wobec tego wszelkie sprawy ucieńców i jeńców powracających przez Estonję do Polski traktowane są z niechęcią ponieważ bolszewicy rzadko podejrzewają takie transporty o ukryty charakter wojskowy. Ostatnimi czasy agitacja bolszewicka jest nawet być może bezwiednie przez rząd estoński popierana, tak m.p. zamieszono dziennik "Wieczerniaja poczt" o tendencjach polonofilskich i antybolszewickich. Jest to ponieważ kapitulacją rządu wobec nastroju, panującego w masach robotniczych, lecz i nieszczerstwo estońskie, olśnione hojnym szafowaniem złota: przez bolszewików i dużo sobie obiecujące z widoków korzystnego handlu z Rosją coraz bardziej skłania się ku myśli federacji z Rosją. Niepodległość okupiona zubożeniem kraju i groźbą bankructwa straciła swoją powagę. W sferach rządowych i wojskowych panuje niesłychana korrupcja. Wszyscy ministrowie zainteresowani są osobiście w różnego rodzaju transakcjach i machinacjach finansowych i handlowych. Dług państwowy Estonji wynosi około 30. miliardów marek estońskich. Skutkiem tego ustały nawet stosunki handlowe z zaprzyjaźnioną Finlandją z powodu zupełnej niewypłacalności Estonji. Zawiodły Estonję również jej rachuby na eksploatację lasów rosyjskich zagwarantowaną jej traktatem pokojowym. Polityka angielska w Estonji polegająca na gospodarczym opanowaniu kraju spotyka się obecnie z b. silną konkurencją niemiecką, trudną do zwalczania ze względu na tanieść towarów niemieckich. O wszystkich tych stosunkach doskonale są poinformowani bolszewicy, którzy są przekonani, że Estonja prędko czy później połączy się znowu z "Matuszką Rosją". Dotychczas jednak nie ma najmniejszych danych mogących rzucić podejrzenie na szczerze zamiary Estonji zachowania stosunku do Polski życzliwej neutralności.

Polityka Finlandji w dalszym ciągu jest chwiejną i niezdecydowaną. Organizacja armji postępuje w dalszym ciągu. 140 oficerów rezerwy po skończeniu krótkoterminowego kursu zostało zrównanych z oficerami zawodowemi. Praca w Nacz. Dow. jest gorączkowa. Odbywają się regularne ćwiczenia i manewry wszystkich rodzajów broni. Ostatnio aresztowano jeszcze 2 oficerów, podejrzanych o stosunki z bolszewikami, co oczywiście trzymane jest w ogromnej tajemnicy. Charakterystycznym jest to jeden z tych oficerów jest Niemcem. Rokowania w Dorpacie stanęły obecnie na martwym punkcie. Według zdania ministra Ehringa nie są tam

właściwie nie robi. Zgodził się wprawdzie rząd fiński na pertraktacje o zawieszenie broni, było i to jednak hamulcem raczej niż przyspieszeniem, gdyż jako warunki zawieszenia broni postawiono znowu Pieczengę i Karelję. Naogół jednak pomimo zewnętrznej pewności siebie Finowie znacznie zmiekkli od czasu rokowań w Hajajokach. Postulaty ich stały się ogólnikowe i nieokreślone. Tendencja do przewiekania jest wyraźna. Wobec zmniejszonej sytuacji politycznej możliwe są jednak wszelkie niespodzianki. Przygotowują się już może takowe za zewnętrznymi kulisami w ^{rokowań} Dorpacie i zawarcie traktatu może się stać faktem nagie. Zależyć to może w części od rozwoju sprawy Alandu i kierunku, który w Finlandji nazywają "orientacją Estońską". Zresztą prezydent Stahlberg pod wpływem sytuacji na froncie polskimi kwestji wysp Alandzkich powiedział wyraźnie, że rząd fiński nie może obecnie stosować się do Polski względem wspólnych rokowań. Co do sporu fińsko - szwedzkiego o wyspy Alandzkie to obustronna gotowość do oddania tej sprawy do rozstrzygnięcia Lidze Narodów nie dopuści zapewne pomimo wyjazdu z Helsingforsu szwedzkiego posła Westmana do ostatecznego zerwania i zbrojnego konfliktu. Daje się obecnie zauważyć w Finlandji b. silna propaganda niemiecka zmierzająca do przedstawienia sytuacji polskiej jako beznadziejnej. Stronnicy sojuszu wojskowego fińsko - polskiego i zwolennicy zbrojnej wyprawy na Piotrogród przedłożyli poselstwu polskiemu w Helsingforsie memoriał z całym opracowanym planem interwencji wojskowej polskiej w Karelji, dokąd wojska mogły by być wysłane na okrętach francuskich przez Murman. Żywą propagandę w tym duchu prowadzi zwłaszcza pewien bogaty przemysłowiec i obywatel ziemski, właściciel różnych zakładów przemysłowych i majątków ziemskich w Rosji. Bolszewicy propagandą tą tak byli zastraszani, że zaproponowali jemu za pośrednictwem agenta angielskiego zwrot i zabezpieczenie wszystkich jego nieruchomości i kapitałów rosyjskich za zmianę kierunku politycznego.

Litwa znajduje się obecnie na rozdrożu. Długo wpajano w masę litewską zwłaszcza żołnierskie nienawiść do Polski i obiecywano krucjatę Wileńską przyczem w wyobraźniach litewskich figurowali jako sojusznicy bądź to Niemcy, bądź to bolszewicy. Obecnie jednak groźnie widmo inwazji czerwonej pojawiło się bezpośrednio nad granicami Litwy. Polska uznawszy państwo litewskie de facto poczyniła wszelkie kroki w celu skoordynowania wspólnej obrony przeciwko bolsz.

Wobec braku wiadomości o dalszym przebiegu tej akcji, można tylko wyrazić nadzieję, że Litwa pójdzie za głosem rozsądku i w celu obrony swojej własnej niepodległości poda rękę Polsce.

Linja demarkacyjna polsko - litewska została obecnie w porozumieniu z Litwinami cofnięta przez Polaków do linii Kochan. Na opuszczonym odcinku rzeczonyj linii na północ od Święcian wojska litewskie zetknęły się już z bolszewikami, którzy na ich widok cofnęli się i poszli na południe. Narazie wojska litewskie zachowują neutralność.

Już od dłuższego czasu korpus oficerski litewski skłaniał się raczej ku kooperacji militarnej z Polską przejęty odrazą do bolszewików i niezadowolony z szowinistycznego krzykactwa klerykalnej większości sejmowej, rżem świadczy przebieg zebrania oficerskiego odbytego w sztabie generalnym w Kownie, na którym bardzo ostro napiętnowano tolerancję rządu w stosunku do agitacji bolszewickiej w wojsku. Nastroj w wojsku ^{wszakże} chociaż ogół jest dobry, żołnierze jednak są niezadowoleni z rządu i z sejmu, który nawet nie pamięta dostatecznie o rodzinach zabitych żołnierzy. Prezydent Smetona, na podęgnięciu urzędzonym przez wojskowych podkreślał, że jedyną polityką racjonalną dla Litwy jest w dzisiejszej chwili oparcie się na Polskę.

Białoruska Komisja Wojskowa pod przewodnictwem p. Aleksiuika ogłosiła odezwę do Narodu Białoruskiego powołując pod broń ochotników dla obrony Białorusi, niepodległość której popiera Rzeczpospolita Polska. Odezwa ta ogłoszona została właśnie w czasie wielkich zmagañ polsko = bolszewickich pod Głębokimi grozącego Mińskowi niebezpieczeństwa ponownej inwazji bolszewickiej, wobec czego wywołała dobre wrażenie. Należy jednak zaznaczyć, że urządwa gazeta " Biełaruś " podała treść owej odezwy w brzmieniu następującym: " Białorusini, kto pragnie niezawisłości naszej Ojczyzny, u kogo bije białoruskie serce, kto ma już dość obcych rządów (?), kto może utrzymać w ręku karabin, niech zapisuje się do białoruskiego wojska ". Biełaruś, jak widać dyplomatycznie przemilcza, kto jest właściwie wrogiem Białorusi.

Białoruska Komisja Wojskowa przejawiała niekłąrą swą działalność, tworząc dwa bataljony strzelców w Słonimiu. Podoficerowie kształcić się mają czasowo w Warszawie, a później ma być utworzona w Grodnie Białoruska szkoła wojskowa.

W końcu maja do Wilna przyjechali przedstawiciele Białoruskiej socjal-demokracji Smolicz, Losik i Rak-Michałowski, którzy odbyli szereg konferencji z przedstawicielami demokracji polskiej zaznaczając wszędzie swoje dążenie do federacji z Polską.

Natomiast rozwijają drogę Polsce działalność różne komitety i przedstawicielstwa białoruskie zagranicą, reprezentujące bądź to socjal-federalistów o orientacji rosyjskiej, bądź to Rosjan białoruskich, chcących z Białorusi zrobić etap na drodze do odbudowania Rosji. Placówka Białoruska w Paryżu na czele z pułk. Iadnowem zasypuje rząd francuski memorjamiłami pełnemi skarg na "okrutne polskie rządy okupacyjne". W Berlinie organizacja Białoruska prowadzi działa politykę z Niemcami, misja wojskowo = dyplomatyczna w Rydze na czele ze znanym wrógiem Polski pułk. Jeszowitowem, stara się pozyskać sympatje Lotwy. W Rewlu, jakaś tajemnicza delegacja białoruska (Markiewicz) zawiera jakieś układy z bolszewikami.

W ciężkiej chwili odstępowania wojsk polskich i zagrożenia ziemi Białoruskiej nowem najściem bolszewików, komisja wojskowa białoruska wykaża energję: wydała cały szereg odezw do Białorusinów i prowadziła agitację, wskutek czego znaczna ilość ochotników wstąpiła do szeregów wojsk białoruskich. Obecnie liczy się za rejestrowanych 120 oficerów białorusinów i około 1.000 żołnierzy, którzy swiężenia wojenne. Konecna i regulamin opracowane są w języku białoruskim. Przewodniczącym komisji wojskowej obecnie jest mjr. W.P. Tungus = Zawisłak. Komisja prosiła wyższe władze polskie o pozwolenie wysłania sił białoruskich na front w celu obrony Ojczyzny, ale to zgądanie nie zostało uwzględnione. W Brześciu Litewskim znajduje się oddział, liczący do 1.000 ludzi atamana Bałachowicza (obecnie na froncie) b. rtm. armji rosyjskiej. W czasie bolszewizmu w Rosji zaczął on formować oddziały Białoruskie w Łotwie i w kwietniu 1920 r. z poswolenia Naczelnego Dowództwa W.P. przeprowadził swój oddział do Brześcia Litewskiego. Z Białoruską Komisją Wojskową nie pozostaje on w żadnych stosunkach.

Szkolnictwo na Białorusi nie jest przeprowadzone systematycznie, ponieważ nastroj nauczycieli białoruskich względem polityki polskiej nie jest zdecydowany i administracja nie przykłada starań do rozwoju szkolnictwa. Język białoruski także nie jest systematycznie przeprowadzony w urzędach, ponieważ część urzędników sympatyzujących z Rosją, wymaga, by akta były pisane w języku rosyjskim. Zaciąg ochotników białorusinów do wojska rozwija się pomysłnie i jeden oddział składający się z 600 ludzi, powołane na front, ale oficerowie białorusini nie są odpowiednio wykwalifikowani i lojalność ich do Polski jest wątpliwą. W ostatnich czasach wskutek niepowodzeń na froncie w Wyszajskiej Radzie nastąpił rozłam i większa część jej oświadczyła się przeciwko Polsce.

NACELNE DOWODZIMO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSAWA

L. Dz. 4152 dnia 18/IV 1920 r.
zał. Wydział.